



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

[Pismo Stanisława Knapczyka, uchodźcy z Rychwałdu, przebywającego w Oświęcimiu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie jego powrotu do Rychwałdu]

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3



Sygnatura/numer zespołu

TR 029.033

Data wydania oryginału

Ok. 1921

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych

W

Warszawie!

Stanisław Knapczyk, Oświecim
baraki dla uchodźców ze Śląs-
ka, nr. 55.

Redem jeste ze Suchy w Małopolsce. Od roku
1896 pracowałem ,jako dozorca maszyn , w hu-
tach we Witkowiecach. W roku 1898 uległem wy-
padowi przy pracy , z powodu którego stałem
się częściowo do pracy niezdolny i pobierałem do-
tąd rentę z Zakładu ubezpieczenia robotników w
od wypadków w Benie morawskim. W roku 1906
porzuciłem pracę w hutach, poczem byłem gospe-
darem w Domu Polskim w Ostrawie Morawskiej
aż w roku 1910 kupiłem sobie w Rychwałdzie
na Śląsku Cieszyńskim dwa domki -nr 103 i 389-
dwa morgi pola i sklepik spożywczy.

Za to, że w czasie plebisytu należałem
do miejscowego komitetu obywatelskiego, któ-
rego zadaniem było oświadczać współobywateli
o potrzebie głosowania za Polską i bronięcia
ich przed atakami ze strony Czechów, wygnali
mnie Czechy z mojego własnego domu i gminy raz-
zem z całą rodziną, z żoną i trojgiem małe-
letnich dzieci. Całe moje mienie wniszczone
mi doszczętnie: urządzenia mieszkania i skle-
pu, zapasy towaru, zbiory na polu , krowę
dwie kozy, stadko 18 kur i cztery gęsi it.d.
zrabowane; do mieszkania mojego i do sklepu
wprowadzone ludzi czech. Stało się to wszystko
już 8 marca 1920 roku. Mimo moich kilkakrot-

nych upominam się i prośb, posyłanych przesennie
do różnych władz czeskich i polskich, nie otrzyma-
łem dotąd ani żadnego wynagrodzenia za poniesione
szkody, ani nawet nie posyłają mi żadnego czynszu
lub dochodów z moich realności w Rychwałdzie. Ze-
stałem po prostu w rabszaniowy sposób wyzuty i wy-
cieszony z mojej własności.

Ostatnio wniosłem prośbę do wydziału gminnego
w Rychwałdzie, aby mi pozwalno wrócić do mojego wła-
snego domu. Na to otrzymałem odpowiedź, którą w za-
łączeniu w dosłownym zapisie przytoczam.

Ponieważ dotąd jestem obywatelem, Księstwa ce-
sarstwa Polskiej, przeto udaję się do Wysockiego Mi-
nistertwa z prośbą o wzięcie mnie w swoją obronę
i skłonoenie władz czeskich, aby mi zwróciły bez-
prawnie zrabowane mi moje realności i mój mają-
tek ruchomy i aby umożliwiły mi powrót do Rychwał-
du i pobyt tamże.

Stanisław Knapczyk